



# Ponad 1800 ha w sezonie

Pod koniec października ubiegłego roku, w trakcie zbioru kukurydzy na ziarno, odwiedziliśmy jedno z gospodarstw rolnych, które, pełny sezon przepracowało nowym flagowym okrętem żniwnym z logo skaczącego jelenia.

Zanim jednak przybliżymy wrażenia z naszej wizyty i osiągi kombajnu, najpierw przytoczymy będącą owocem raportażu przeprowadzonego przez producenta opinię operatora maszyny.

Jak czytamy w komunikacie prasowym, John Deere X9 zrewolucjonizował postrzeganie wydajnego zbioru i nazywany jest „królem wydajności”. Producent informuje, że potrafi wymłacać ziarno w tempie 100 t/h, a pierwszy sezon w Polsce przyniósł ciekawe wnioski. Maszyna bowiem świetnie spisywała się nie

tylko w trakcie zbioru zboża, ale również podczas zbioru kukurydzy, co potwierdza podsumowanie żniw przeprowadzonych w gospodarstwie rolnym CGFP Wojnowo koło Bydgoszczy. Pod kosę przypada tu ok. 5000 ha. Główne uprawy to: pszenica ozima, rzepak ozimy, kukurydza oraz słonecznik. Przy tak dużym areale zasadne jest wykorzystanie największych maszyn.

## Bez wymiany nożyka

We wspomnianym gospodarstwie postawiono na kombajn John Deere X9. Jak podkreśla **Damian Pawełkiewicz**, operator maszyny, żniwa były wymagającym czasem, przez który jednak udało się przejść w sposób bezproblemowy. – W trakcie żniw kombajn sprawował się bardzo dobrze. Wraz z ich postępem udało mi się uzyskać duże wydajności przy zbiorze zarówno pszenicy, jak i rzepaku. Praca z zespołem żniwnym HD45X o szerokości 13,7 metra przebiegała płynnie. Heder bardzo dobrze podawał zboże do kombajnu. Osiągałem prędkości zbioru 7-7,5 km/h przy pszenicy. Wydajność była ogromna. Nowością, jaką zastosowano w naszym parku maszynowym, był prze-



Do kukurydzy klepiska w sekcji młócenia rotorów wymieniamy, a w strefie separacji opuszczamy przy pomocy tulei dystansowych.

gubowy taśmowy zespół żniwny. Z tego rozwiązania jestem jako operator bardzo zadowolony, bo przepracowanie całego sezonu bez uszkodzenia, zgubienia i wymiany choćby jednego nożyka przy kosie to rzeczywiście sukces i spora oszczędność czasu. Heder dostosowuje się do terenu, co pozwala zwiększać prędkość mimo pagórków, pochyłości typowych dla naszego rejonu. Przy zwykłym osprzęcie jest to niemożliwe – opowiada Damian Pawełkiewicz.

Jesień to tradycyjnie zbiór kukurydzy, do którego w tym roku w Wojnowie wykorzystano maszynę X9, doposażoną w przystawkę 16-rzędową marki Geringhoff. Bez większych problemów udało się uzyskać wydajność na poziomie ponad 100 t/h przy średnim plonie poniżej 10 t/ha, co wynika z przynajmniej



Lewa dźwignia służy do zmiany prędkości bębna rozdzielającego masę na dwa rotory. W kukurydzy pracujemy na pierwszym, wolniejszym przełożeniu.